Nr. 8. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Środa, 11 Stycznia 1922. Rok 112.

w

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Chorążczyzna 31. Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7**, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.699. Telefon Redakcji **Nr. 192.** — Telefon Administracji **Nr. 75.**

Cena egzemplarza w miejscu na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	460·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Zwycięstwo Wileńskie.

Rady ludowe uzyskały przeważającą ilość mandatów.

Wilno. (PAT.) 9. I. godz. 13.30. Według nadesłanych z prowincji danych można wnioskować, że w większości okręgów wyborczych wiejskich pierwsze miejsce pod względem ilości mandatów uzyskały Rady ludowe.

W Wilnie.

Wilno. (AW.) Według ostatnich obliczeń w Wilnie głosowało ogółem 57 proc. uprawnionych do głosowania. **Do Sejmu wejdzie z Wilna 14 posłów z listy CKW., 2 socjalistów, 1 demokrata i 1 bezpartyjny.** W okręgach Oszmiany i Wasyliszki przewagę głosów uzyskały listy Rad ludowych.

Wilno. (AW.) **W Wilnie na 70.000** wyborców oddano głosów 41.950.

Wilno. (AW.) Zestawienie liczby głosów złożonych w 5 obwodach wyborczych miasta Wilna daje wynik następujący: Na listę dzierżawców złożono 17 głosów, na liście bezpartyjna 243, **na listę C. K. W. 4.255,** na liste Odrodzenia — 34, na listę socjalistyczną 810, na liste demokr. 351.

Wilno. (PAT). Urzędy wyborcze były czynne przez całą noc z niedzieli na poniedziałek. O godzinie 3. nadesłano do głównego komisarjatu wynik z obwodu 12 (miasto Wilno, śródmieście). Uprawnionych do głosowania było 2720, głosowało zaś 1310 na następujące listy: Lista I. jeden głos, lista II. 96 głosów, lista III. 960 głosów, lista IV. 10 głosów, lista V. 102 głosy, lista VI. 139 głosów, dwa głosy unieważniono. Powyższy wynik nie jest urzędowy, gdyż możliwe są jeszcze zmiany przy rozpatrywaniu warunków głosowania oraz uprawnień wyborców przez komisarjat generalny. W Wilnie głosowało **około 42 tysiące na 79 tysięcy uprawnionych** do głosowania. Wśród wyborców żydów uprawnionych do głosowania oddało głosy około **42 proc.**

Głosy miast i wsi.

Zestawienie wyników w okręgach

Wilno. (PAT). Do godziny 23 głosowało:
w obwodzie **rudomińskim** (Wilno południe) **75 proc.** wyborców;
w obwodzie **Kwietniewo około 70 proc.;**
w okręgu **trockim** w obwodzie Żeleziouki **75 proc.,** w obwodzie landwarowskim **85 proc.,** w mieście Landwarowo **95 proc.,** w obwodzie Pilelowce **90 proc.**

Mieszkańcy **pasa neutralnego** wciągnięci na listy głosowali, niewciągnięci zaś **protestowali przeciwko niedopuszczeniu ich do głosowania.**

W okręgu 8-mym w gminie **Warniany** (Wilno południe) głosowało **95 proc.** w **Oszmianie 95 proc.,** w okręgu **Zubrawy** na 1214 uprawnionych do głosowania głosowało 1082, w miasteczku **Holszany 75 proc.,** w okręgu **Święciany** w obwodach **Sosnowo i Korkorzyszki około 55 proc.,** w **Nowo-Strunejciach** głosowało 1703 wyborców, w **gminie Iltupskiej** obwód **poleski 80** proc., w gminie **Michaliszki** do godziny 17 na 1500 uprawnionych do głosowania oddało głosy 600 wyborców. W obwodzie czysto litewskim oddano 300 głosów, w **obwodzie** Traszuny **60 proc.,** w okręgu 7-mym w **gminie niemenczyńskiej (Wilno południe) wszyscy wyborcy oddali głosy.**

Wilno. (AW.) Obliczanie głosów dało dotychczas wyniki następujące:

W okręgu lidzkim:

(**Obwód 5**) liczba uprawnionych do głosowania 2720, oddano 1041 gł., z tej liczby unieważniono 16. Na liste nr. 1 (C. K. W.) padło 780 głosów, na listę nr. 2 (P. S. L. „Piast") 75 głosów, na 3-cią (lokalną) 2 głosy, na 6-tą (blok „Odrodzenia" i demokratów) 161 gł. **W obwodzie II.** nieuprawnionych 2123, złożono 678 głosów (2 nieważ.), Lista nr. 1 (CKW.) 548, L. nr. 2 („Piast") 45, L. nr. 6 (blok) 83. **Obwód III.** Na 1877 uprawnionych złożono 1463 głosów, unieważniono 8 kart. Na liste nr. 1 złożono 1057 gł., na L. nr. 2 208, na L. nr. 6 190 gł. Ponadto przyjezdni ze względów formalnych niedopuszczeni do głosowania w urzędowych biurach wyborczych złożyli oddzielnie w nieoficjalnych urnach 389 głosów. w tej liczbie na L. nr. 1 293 głosów, na L. nr. 2 49, na L. nr. 6 47 gł.

W obwodzie Ejszyszki:

na uprawnionych do głosowania 3284 złożyło głosy 2619 (unieważniono 3 karty). Z tego na L. nr. 1 — 2609, nr. 2 — 6, nr. 3 (lokalna) 3 głosy.

W okręgu Wasyliszki:

W gminie pomiackiej na uprawnionych 820 głosowało 822. Na Listę nr. 1 — 557, nr. 2 — 65 gl. W gminie Hajkowszyzna według nieurzędowych danych na listę nr. 1 (CKW.) padło 356 gł., na listę bloku demokr. nr. 6 — 37 gl.

W obwodzie Papierowice:

CKW. — 22 gł., blok demokratyczny 173. W obwodzie Wasyliszki na listę CKW. złożono 651 głosów na listę bloku 612 gł.

W obwodzie Żołudek:

Na 2178 uprawnionych złożyło głosy 1144. Z tego na listę CKW. — 74. bloku demok. — 1064. Według informacji korespondenta własnego Al. Wschodniej w Wasyliszkach głosowało 1270, z tego na listę CKW. 663, na listę bloku demokrat. 612.

CHARAKTERYSTYCZNY WYPADEK.

Wilno. (AW.) Informują nas o charakterystycznym wypadku w gminie bienieckiej (pow. oszmiański), gdzie chorzy tyfusowi złożyli na ręce akademików wysłanych do walki z tyfusem prośbę o przyjęcie ich głosów na poszczeg. listy. Prośby tej nie uwzględniono ze względu na przepisy ordynacji wyborczej, która wymaga osobistego oddania głosów przy urnie.

Naczelnik Państwa ma się znacznie lepiej.

Warszawa. Wczoraj opuścił Pan Naczelnik Państwa łóżko, czując się znacznie lepiej. „Przegląd Wieczorny" informuje, że z powodu ostatniego zasłabnięcia nie mógł Pan Naczelnik Państwa pojechać na wybory na Litwę Środkową, do których zgłosił się jako wyborca.

Gen. Żeligowski u p. Panafieu i Min. Skirmunta.

Z Warszawy donoszą:
Gen. Żeligowski złożył wczoraj **w południe** wizytę posłowi francuskiemu w Warszawie p. **de Panafieu**, a o godz. 1.30 Ministrowi spraw zagranicznych p. **Skirmuntowi.**

Z Rady Ministrów.

Z Warszawy donoszą: Rada Ministrów na posiedzeniu odbytem dnia 9. bm. przyjęła projekt ustawy o zabezpieczeniu swobody dania przyjęcia **lub** wykonania pracy, projekt ustawy o zniesieniu przepisów ograniczających prawnie żydów w b. zaborze rosyjskim, projekt noweli do ustawy o ustaleniu oszacowań świadczeń i strat wojennych.

Następnie uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie utworzenia Inspektoratu celnego na obszarze wolnego miasta Gdańska, postanowiła zasięgnąć opinji Prokuratorji Generalnej i rzeczoznawców w sprawie fundacji św. Stanisława w Rzymie „Opera pia polacco **Loretto**". udzielić pożyczki w wysokości 4 miljonów gminie miasta Lublina na pokrycie niedoboru z roku ubiegłego, a wreszcie załatwiła szereg drobnych spraw.

Z Rusi Przykarpackiej.

Dr. Benesz powrócił ze swej podróży inspekcyjnej po Rusi Przykarpackiej.

W najbliższych dniach odbędzie się narada ministerjalna, która zarządzi zniesienie szeregu dotychczasowych na Rusi Przykarpackiej obowiązujących stanów wyjątkowych. Zgodnie z wolą ludności Rusi Przykarpackiej zostanie wkrótce zamianowany gubernator, któremu przydana zostanie tak zw. Rada gubernatorska z daleko idącemi kompetencjami autonomicznemi.

Przez Cannes prowadzi droga do najważniejszych rozstrzygnięć w Europie.

Paryż. W. B. K. „Petit Journal" donosi, o rokowaniach między Briandem a Lloydem Georgem

w sprawie angielsko-francuskiego układu gwarancyjnego,

że L. George w Londynie zgodził się zasadniczo na zawarcie układu pod warunkiem, iż Francja zaakceptuje porządek dzienny w Cannes.

Rokowania rozpoczną się natychmiast za pośrednictwem ambasadorów. Pierwsza propozycja francuska zawierała przymierze zaczepno-odporne wraz z konwencją wojskową i morską, któraby obok Wielkiej Brytanji miały zawrzeć również dominia angielskie.

Przymierze miałoby obowiązywać oba państwa do wzajemnego poparcia nietylko na wypadek ataku Niemiec,

lecz także w każdym innym wypadku, w którymby były zagrożone postanowienia terytorjalne traktatów pokojowych.

Rząd angielski przedstawił kontrpropozycję, która jest bardzo podobna do układu gwarancyjnego z r. 1919, a której zawarcie Francja uzależnia przedewszystkiem od spełnienia szeregu warunków. Wówczas Francja wystąpiła z propozycją utworzenia związku państw Europy środkowej i wschodniej na wzór układu czterech mocarstw, celem utrzymania spokoju na Oceanie Spokojnym.

Paryż. — Między Lloydem Georgem a Briandem zapadły ważne uchwały dotyczące

gwarancji bezpieczeństwa Francji

i utrzymania stanu politycznego Europy oraz sprecyzowania punktów ugody francusko-angielskiej. Punkty te są następujące:

1) Gwarancja wzajemna obu krajów przeciw agresywności niemieckiej;

2) Obrona traktatu wersalskiego;

3) Wzajemna konwencja wojskowa.

Hannower. — Prasa niemiecka sceptycznie ocenia ulgi przyznane Niemcom w Cannes, twierdząc, że stanowią one „tylko krótki okres oddechu".

Cannes. — Wczoraj popołudniu Briand i Lloyd George konferowali obszernie w sprawie warunków ewentualnego układu francusko-angielskiego. Dalsza dyskusja odbędzie się w dniu dzisiejszym. Rokowania w tej sprawie w chwili obecnej nie postąpiły jeszcze bardzo daleko jednakże uprawniają do jak najlepszych nadziei.

Cannes. Havas. Przybył tu przewodniczący komisji odszkodowań Dubois. Ponieważ poprzednio przybyli przedstawiciele Anglji, Włoch i Belgji w komisji odszkodowań, wobec tego w chwili obecnej cała komisja odszkodowań w komplecie znajduje się w Cannes.

Paryż. — „Echo de Paris" ogłasza szczegóły zasad przyjętych przez rzeczoznawców koalicyjnych celem założenia konsorcjum finansowego dla odbudowy Europy środkowej i wschodniej. W myśl tych zasad muszą Niemcy wziąć udział w akcji pomocy w Europie środkowej. Są one pod tym względem w Europie środkowej czynnikiem pierwszej klasy. Dalej powiedziane jest, że w statutach konsorcjum będzie zawarte postanowienie, iż oferty w sprawie dostaw i pracy będą przydzielane każdemu państwu w stosunku do kapitału, z jakim biorą udział w konsorcjum.

Cannes. — Propozycja zaproszenia delegatów niemieckich do Cannes wyszła od delegacji angielskiej, która zażądała natychmiastowego ich wezwania. Briand poparty przez belgijskiego prezydenta ministrów wskazał na to, że konieczność rozpoczęcia rokowań na Radzie Najwyższej z Niemcami ujawni się dopiero wtedy, gdy nastąpi porozumienie w sprawie warunków, które mają być Niemcom postawione co do gwarancji mających się udzielić przez rząd niemiecki w sprawie sanacji niemieckich finansów. Stanowisko to zostało zaakceptowane.

List otwarty gen. Bałachowicza.

Gen. Bułak-Bałachowicz ogłosił list otwarty, w którym pisze, między innemi:

„Dowiedziałem się, że pewna grupa działaczy białoruskich, występujących pod mianem „Nacjonalnego komitetu białoruskiego" w Wilnie (Ostrobramska 9.), powzięła uchwałę powstrzymania się od udziału w głosowaniu do Sejmu wileńskiego. Zmuszony jestem zwrócić uwagę społeczeństwa, iż jest to ta sama grupa polityków, która podczas inwazji bolszewickiej w ubiegłym roku również wystąpiła ze znamienną rezolucją powstrzymania się od wszelkiej akcji zbrojnej przeciw sowietom.

Walczyłem ramię przy ramieniu z bratnim ludem polskim i z ufnością w przyszłość wspólnie chcemy odbudowywać nasze spalone chaty.

Dziś zamiast kajdan komuny moskiewskiej mamy na tej cząstce oswobodzonej ziemi spokój, ład, bezpieczeństwo życia i mienia, możność pracy, wolność słowa i swobodę obywatelską.

Tedy uroczyście, łącznie z kilkoma tysiącami ochotników-Białorusinów z tych stron pochodzących, pójdziemy do urn wyborczych i zażądamy, aby ziemia ta została połączona z Rzecząpospolitą Polską.

Stanisław Bułak-Bałachowicz,
b. dowódca armji ochotniczej.

Odezwa Aleksiuka do Białorusinów.

Warszawa. (Rps.) W wychodzącym w Wilnie organie białorusińskim partji Aleksiuka „Ranica" umieszczono odezwę do Białorusinów, podpisaną przez Aleksiuka, w której mówiąc o wynikach podróży swej z delegacją białorusińską do Warszawy, nawołuje, aby Białorusini nie uchylali się od wyborów do Sejmu wileńskiego, ponieważ pomyślna przyszłość Białorusi może być zapewniona tylko w ścisłej jedności narodu białoruskiego z polsk. Jako gwarancja tej pomyślnej przyszłości posłużyć może wyjątkowo życzliwe przyjęcie, jakiego delegacja doznała w Warszawie i przyrzeczenie, dane przez Prezesa Ministrów, Ponikowskiego, który oświadczył, że obecna polityka Rządu Polskiego dąży do nadania Białorusinom zupełnego równouprawnienia na terytorjum polskiem, tj. praw z jakich korzystają wszyscy obywatele państwa konstytucyjnego. Dziennik nawołuje do głosowania na listę nr. 6, na której są następujące nazwiska: Aleksiuk, Tarczawski, Karenda, Butkiewicz, Komarowski, Stryga, Subacz, Hanusiewicz, Rodźko, Czyżewski, Barczewski i Siemian.

Zwrot mienia wywiezionego do Rosji.

Na terenie Rosji znajdują się — jak wiadomo — od czasu upadku Rzeczypospolitej niezwykle cenne zbiory archiwalne, muzealne, biblioteczne itd. Ustępując z terytorjum Polski w połowie 1915 r. Rosjanie zabrali również ze sobą — prócz setek tysięcy przymusowych wygnańców — niemal cały tabor kolejowy, warsztaty kolejowe, złoto, archiwa, urządzenia fabryczne, składy, inwentarz rolny itd. Traktat Ryski zobowiązał Rosję i Ukrainę sowiecką zarówno do zwrotu archiwów i mienia kulturalnego, wywiezionych do Rosji po 1. stycznia 1772 roku, jak i do reewakuacji rolniczych środków produkcji, mienia przemysłowego, handlowego, taboru oraz innego mienia polskich kolei prywatnych — mienia warsztatów rzemieślniczych i użytku domowego, — wywiezionych po 1. sierpnia 1914 roku. Akcja około uzyskania zwrotu mienia państwowego i prywatnego — wywiezionego do Rosji, została powierzona Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu, który przeprowadza likwidację i rozrachunek z b. państwami zaborczemi i okupacyjnemi — oraz Delegacjom polskim: w Specjalnej Komisji Mieszanej i Mieszanej Komisji Reewakuacyjnej w Moskwie. Ze względu na olbrzymi kulturalny i gospodarczy majątek, o który chodzi, akcja ta ma zarówno dla Państwa Polskiego jak i poszkodowanych mas obywateli — duże znaczenie.

Główny Urząd Likwidacyjny wydał zarządzenia celem zebrania deklaracji poszkodowanych co do wywiezionego mienia, które to deklaracje stanowią, według Traktatu Ryskiego, konieczną podstawę dla zgłaszania żądań zwrotu. Odnośne rozporządzenie Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 12. sierpnia 1921 r. normuje sposób składania takich deklaracji. Dla zaznajomienia zaś interesowanych osób z podstawami prawnemi akcji rejestracyjnej Główny Urząd Likwidacyjny wydał w osobnej broszurze „Zbiór przepisów dotyczących wykonania art. XI i XV oraz Działu IV załączn. Nr. 4 Traktatu Ryskiego w sprawie zwrotu mienia wywiezionego do Rosji i Ukrainy. W celu ułatwienia poszkodowanym w składaniu deklaracji — Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych zarządził, że składać je można nietylko w Starostwach i zarządach miejskich oraz — co do mienia kulturalnego w oddziałach sztuki i kultury w urzędach wojewódzkich, ale również w oddziałach szeregu instytucji społecznych, które zobowiązały się do współudziału jak Związki Ziemian, Kółka rolnicze, Towarzystwa Rolnicze, Zw. Pol. Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, Wydział Zabytków Straży Kresowej itd. Część deklaracji już wpłynęła (w tem około 2/3 mienia rolnego, 1/3 mienia przemysłowego, użytku domowego i kulturalnego) — jednak w zestawieniu z ilością osób poszkodowanych i poniesionych strat jest to część nieznaczna. Ponieważ zaś termin składania zgłoszeń jest Traktatem Ryskim przewidziany i ograniczony, a kończy się z początkiem bieżącego roku — nie wiele zatem czasu zostaje już na składanie deklaracji i przesyłkę ich do Delegacji naszej w Moskwie. Główny Urząd Likwidacyjny przesunął termin składania deklaracji **do 1. lutego 1922 roku.**

Równocześnie z tem podjęły nasze Delegacje w obu Mieszanych Komisjach akcję celem uzyskania zwrotu tej części państwowego i prywatnego mienia, do której odbioru są już dostateczne podstawy. Wprawdzie Delegacje Polskie napotykają na znaczne przeszkody ze strony władz sowieckich i uchwały Komisji Mieszanych nie są w całości dotąd wykonane — ale pierwsze kroki są już zrobione. Dnia 17. grudnia 1921 r. przyszły z Rosji 33 wagony i 17 platform z meblami i urządzeniami Zamku i Łazienek (obrazy, meble, bronzy itd.) oraz cenny obraz Matejki: „Grunwald", wywieziony w roku 1915 przed inwazją niemiecką — w najbliższym zaś czasie mamy odzyskać piękne flandryjskie „Arrasy" z XVI wieku, wywiezione w roku 1794 przez Buxhoevdena, komendanta Petersburga do Rosji.

Należy zauważyć, że stopień wyzyskania artykułów Traktatu Ryskiego o reewakuacji mienia wywiezionego zależy w dalszym ciągu nie tylko od zarządzenia i prac władz państwowych, ale również i to w bardzo dużej mierze od poszkodowanego ogółu, od zrozumienia własnego interesu, od składania przez osoby zainteresowane w terminie do 1. lutego 1922 roku zgodnie z przepisami wypełnionych deklaracji.

Obiad dyplomatyczny.

Dnia 2. stycznia, w trzecią rocznicę otwarcia poselstwa w Sofji, poseł dr. Grabowski wydał w Klubie dyplomatycznym wielki obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele dworu, prezydent ministrów Stambolijski, oraz szereg ministrów, dalej prezydent Sobranja, przedstawiciele państw sprzymierzonych, prezes towarzystwa polsko-bułgarskiego prof. Fadechecht, b. prezydent gabinetu Todorow, b. charge d'affaires w Polsce Madżarow etc. Poseł Grabowski powitał przedstawicieli dworu, rządu bułgarskiego i państw sprzymierzonych, poczem w przemówieniu swem podniósł zasługi premjera Stambolijskiego w dziele zbliżenia polsko-bułgarskiego, tradycyjną przyjaźń Francji dla Polski, oraz doniosłe znaczenie sojuszów z Rumunją i Czechosłowacją. Poseł zakończył swe przemówienie toastem na cześć Bułgarji i króla Borysa. Zabrał następnie głos prezydent ministrów Stambolijski.

Prezydent Ministrów zwiedził Spisz i Orawę,

Premjer był także pod Jaworzyną.

Z Zakopanego donoszą: Dnia 4. bm. udał się przebywający tu na wypoczynku Prezydent Ministrów Ponikowski w towarzystwie Wojewody dra Gałeckiego i Starosty spisko-orawskiego dra Bednarskiego na Orawę. Na granicy powiatu nowotarskiego i Orawy w gminie Piekielniki, pow. orawskiego, przed ustawioną bramą tryumfalną wójt miejscowy powitał premiera, na co premier odpowiedział w serdecznych słowach. Następnie Prezydent Ministrów przybył do Jabłonki. U wjazdu do Jabłonki przed bramą tryumfalną, ozdobioną pięknie barwami państwowemi i zielenią, oczekiwał gości ks. Ferdynand Machay, w towarzystwie komisarza Starostwa spisko-orawskiego Olszewskiego, w otoczeniu miejscowych urzędników, duchowieństwa i ludności. Po powitaniu przez komisarza i wójta, podano premierowi chleb i sól, oraz kilka bukietów.

Dziękując za zgotowane z taką serdecznością powitanie, zaznaczył Premier Ponikowski, że jako szef Rządu centralnego, uważał za swój obowiązek, korzystając z krótkiego pobytu w Zakopanem, jak najprędzej udać się do przyłączonych do Macierzy Polskiej części Spisza i Orawy, aby na miejscu przekonać się o potrzebach ludności, której zarazem przyrzekł swoje jak najdalej idące poparcie. Następnie wstąpił Premier do miejscowego proboszcza i dziekana ks. Hatyara, który w serdecznem przemówieniu podziękował dostojnemu gościowi za przybycie na Orawę. Wreszcie z towarzyszącym od Jabłonki ks. Ferdynandem Machayem udał się Premier wraz z Wojewodą Gałeckim i Starostą Bednarskim do Lipnicy Wielkiej, witany po drodze przez ludność miejscową. Przy pięknie udekorowanej bramie tryumfalnej wygłosili do Premiera przemowy wójt miejscowy i znany działacz społeczny gospodarz Borowy, przedstawiając postulaty miejscowości granicznej. Na przyjęciu u ks. Machaya wygłoszono szereg przemówień, nacechowanych gorącą miłością Ojczyzny, jaką żywią mieszkańcy południowych jej kresów. Późną nocą wrócił Premier do Zakopanego.

Dnia 5. bm. w towarzystwie Wojewody Gałeckiego, prof. Goettla, kapitana Romaniszyna i por. Zwolińskiego udał się Prezydent Ministrów pod Jaworzynę, gdzie prof. Goettel i kap. Romaniszyn udzielali szczegółowych informacji w aktualnej obecnie sprawie przynależności Jaworzyny do Polski.

Popierajmy Skarb Narodowy.

Narodowa Organizacja Kobiet nadsyła nam następującą odezwę:

Miesiąc styczeń 1922, to miesiąc Popierania Skarbu Narodowego we Lwowie.

Lwów dał inicjatywę do zbiórki złota i srebra na podkład waluty polskiej. W chwili, gdy ofiarną krwią całego Narodu spełnił się „Cud nad Wisłą" kto nie mógł oddać krwi w obronie Ojczyzny, oddawał złoto na Jej odbudowę.

Akcję rozpoczętą wstrzymały dwie przeszkody: brak ustawy sejmowej, zabezpieczającej zebrane ofiary wyłącznie na rzecz Skarbu Narodowego jako podkład waluty i sprawa Górnego Śląska.

Dziś obie przeszkody usunięte. — Ustawa o Skarbie Narodowym zatwierdzona przed kilku tygodniami przez Sejm Ustawodawczy czyni go nietykalną świętością, zostającą pod kontrolą Sejmu i społeczeństwa. Zbiórka złota zorganizowana bez zarzutu, zostaje pod kontrolą Ministerstwa Skarbu. — Wszelkie nadużycia wykluczone!

Sprawa Śląska Górnego załatwiona pomyślnie:

Skarby śląskie własnością Narodu!

Pora więc na dopełnienie ślubu:

· Zbudowanie Skarbu Narodowego ofiarą całego Narodu.

Lwów rozpoczął zbiórkę i złożył w ciągu kilku miesięcy 18 kgr. złota i 400 kgr. srebra, chociaż zaledwie złożyło 2.000 Lwowian, nieraz wprawdzie królewskie dary i grosze wdowie. — Lwów obecnie musi dać inicjatywę do podjęcia na nowo i zakończenia tego największego dzieła we wskrzeszonej Ojczyźnie!

Po „Cudzie Wisły", musi się spełnić cud odrodzenia Narodu w miłości czynnej, skłonny do poświęcenia i ofiar.

Musimy zbudować silny Skarb, który da fundament naszej walucie.

Musimy mieć dobry pieniądz budzący zaufanie zagranicy jak mają zaufanie w naszą armię, przed którą nachylił czoło cały świat.

Lwów cały ślubował ofiarę złota i ślub ten musi wykonać.

Lwów, chociaż na kresach, ale sercem Polski, uznała go Ojczyzna cała. — Lwów to przodownik wśród budowniczych Skarbu Narodowego! Lwów stanie się godnym tego miana i z hasłem „po groszu, lecz wszyscy" — cały po polsku myślący i czujący Lwów żywiołowo pośpieszy w tym miesiącu przeznaczonym na zbiórkę na ul. Ossolińskich l. 11, gdzie codziennie od poniedziałku, t. j. 9. stycznia począwszy od godz. 5 do 7 wieczór zbierać będzie dary znana i zasłużona już w tej akcji Narodowa Organizacja Kobiet.

Ze Lwowa niech rozbrzmi hasło donośnie — jak długa i szeroka Ojczyzna nasza: „Po groszu, lecz wszyscy!" te grosze wdowie, te ubożuchne gramy złota i srebra w postaci różnych drobnostek, nieraz bezużytecznych połamanych świecideł te gramy zebrane w każdym mieście, miasteczku i wiosce polskiej, a zgromadzone we wspólnym skarbcu w Warszawie utworzą miljony gramów złota potrzebnego na podkład naszych pieniędzy, staną się potęgą i odrodzeniem naszym.

Zbiórka złota na Skarb Narodowy to nie żebranina, jak usiłują ją zbagatelizować niektórzy — to akt miłości narodu, jako dzieci wobec Matki Ojczyzny. Czyż trzeba wzywać do spełnienia tego obowiązku? Czyż nie powinno każdego prawego obywatela napełniać słodkie uczucie zadowolenia i dumy, że i jego bryłka złota, czy srebra znajdzie się w pierwszym po wskrzeszeniu Ojczyzny wysiłkiem Całego Narodu ufundowanym skarbcu.

Liga ochrony praw człowieka i obywatela.

Istnieje ona już na zachodzie, w państwach dobrze zorganizowanych, gdzie oddaje niepoślednie usługi w sprawach nawet międzynarodowych. Przed kilku miesiącami powstała w Warszawie zaznaczając niejednokrotnie swoją dodatnią działalność; wczoraj wieczorem zastanawiało się w lokalu redakcyjnym „Gazety Lwoskiej" grono zaproszonych przez b. Ministra p. Stanisława Thugutta osób nad powołaniem do życia filji Ligi we Lwowie.

P. Thugutt omówił w obszernym, bardzo ciekawym referacie zadania Ligi, stowarzyszenia apolitycznego i bezpartyjnego, służącego obronie godności Państwa Polskiego przez przeciwdziałanie wszelkiemu bezprawnemu uciskowi oraz zwalczanie wszelkich nadużyć w tym kierunku.

Liga, jak głosi statut, podejmuje się zarówno szerzenia w społeczeństwie zasady poszanowania praw człowieka, budzenia sumienia publicznego i opinii publicznej, jak też budzenia poczucia obowiązków obywateli w stosunku do państwa. Działalność jej dzieli się na dwa kierunki: zwalczanie nadużyć personalnych (przyczem pomija się sprawy o charakterze prywatnym), oraz dążenie do reformy ustaw, które mogą obrażać prawa jednostek lub grup społecznych, politycznych i narodowych.

Marja Bańkowska. 22

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— To cóż z tego? Ja też nie jestem motylem, a potrafię go naśladować i rybkę potrafię i ptaszka. Zagraj jakąś piosenkę, z tych nut, które dostałeś ze dworu, pewnie coś umiesz na pamięć.

Staś Dębski namyślał się chwilę, poczem znów do ust przyłożył flet i zagrał Griega: „Motyla".

Irenka Tarłowiecka zwolna podniosła się z miejsca: wianek jaśminów włożyła na główkę i strząsnęła wzdłuż rozwite włosy.

Stała chwilę nieruchomo, zasłuchana w śpiew fletu, z rączkami złożonemi na piersi. Potem uniosła się w górę na koniuszkach palców, i w powietrzu zatrzepotała rączkami, jak ptak zrywający się do lotu. Rosa obfita, lśniąca na źdźbłach trawy rozpryskiwała się pod dotknięciem jej bosych stóp, tryskała snopami iskier i gasła w cieniu. Miesięczne światło przezłacało białą, muślinową sukienkę, tak, że ta drobna figurka, sama zdawała się być źródłem światła i promieniować blaskiem.

W lekkich, skocznych pląsach, przebiegała łąkę i wspinając się na paluszki, zawisała nad rozkwitłemi koronami kwiatów. Potem spłoszona, uciekała przed czemś, co ją gonić się zdawało i wymykała się, jakby oplątującej ją sieci. Nagle przypadła do ziemi, skulona i drżąca, a potem podniosła się znowu. Ramiona wyciągała ku górze, jakimś tęsknym ruchem i wspinała się na końce palców, całą postacią zdawała się zrywać do lotu, trzepotała ramionami, jak motyl trzepoce skrzydłami chorem, które unieść go już nie są w stanie. Ku słońcu, ku światłu, w błękit chce wzlecieć biały motyl i nie ma sił. Ze skrzydeł jasnych sypie się pył, ze skrzydeł chorych, z których brutalna ręka tęczę jasną starła. Opada na ziemię, skrzydłami powłóczy po niej, raz jeszcze rozpaczliwie zrywa się do lotu i ginie.

Tak mówiła piosenka Griega, a każdy ruch, każdy gest Irenki zlewał się z rytmem muzycznym w przedziwną pieśń bez słów.

Staś przestał grać: szeroko otwartemi oczyma wpatrywał się w tańczące dziecko: zapomniał gdzie jest i co się z nim dzieje.

Przyśniła mu się bajka o Mai, białym elfie zakochanym w księżycu, który w noce miesięczne pląsał wśród kwiatów i gasnął i niknął o świcie. To nie była już mała Irenka, towarzyszka nauki i zabaw, ale jakiś świetlisty elf, zaczarowana królewna, czy pazik cudny w motyla zaklęty. — Flet wysunął mu się z rąk; melodja urwała się.

Irenka chwilę stała jeszcze nieruchoma, na końcach palców, z rozłożonemi rączkami, poczem ocknęła się, jakby ze snu i podeszła ku niemu. Cicho, nic nie mówiąc, przysiadła u jego stóp na trawie, tylko oczy jej błyszczały, a drobna pierś falowała.

— Kto ciebie tak tańczyć nauczył Irenko? — spytał chłopak po chwili.

— Nikt mnie nie uczył; chyba las i zwierzęta i kwiaty i wszystko. Bo wszystko tańczy, a tylko tego starsi nie widzą, ale oni nie widzą także krasnoludków, rusałek i gnomów i mówią, że to wszystko bajki. — Kiedy słońce zachodzi, — to światło pada poprzez gałęzie długiemi smugami, i jest złote, pąsowe, różowe, albo fiołkowe, to są bengalskie ognie a w ogniach tych tańczą sobie całe chmury muszek, jętek i komarów. Śpiewają cieniutko i tańczą lekko, jak pyłki, a jętki wirują bezustanku, prędko, prędko, wkoło, wkoło, bo one jeden dzień tylko żyją i jeden bal mają w życiu. A pająćzki tańczą w jesieni, kiedy jest tak jasno, cicho i spokojnie, każdy ma szarfę białą i na tej szarfie kołysze się i huśta. Ryby tańczą w wodzie kiedy słońce przygrzeje, to przez wodę widać, jak przez szybę, jak one się bawią i ptaki tańczą, a błękitne niebo, to jest ich sala balowa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Oddziały prowincjonalne Ligi są konieczne celem badania stosunków miejscowych na terenie, gdzie interwencja Ligi jest potrzebna, przez jednostki dokładniej dany teren znające.

Zebraniu przewodniczył prof. L. Syroczyński. W obszernej dyskusji zabierali głos pp.: dr. Nittman, red. Laskownicki, prof. Stanisław Zakrzewski, prof. Loria, red. Jampolski, dr. Loewenherz, prof. dr. Weyberg i p. Krauzowa. Wszyscy mowcy wyrażali przekonanie, że stworzenie tego rodzaju instytucji w naszem mieście jest pożyteczne, poniekąd nawet niezbędne, można więc wróżyć jej zupełne powodzenie. Obecni podpisali swój akces do Ligi. W najbliższych dniach zwołane zostanie organizacyjne zebranie w tej sprawie.

KRONIKA.

Kalendarz: Środa, 11 stycznia. Rz.-kat.: Higinjusza p. — Gr.-kat.: S. S. Mlad. — Słowiańskie: Krzesimira.

— **Pogrzeb ś. p. Wici Witwickiej** odbył się wczoraj o godz. 3 popołudniu. Obsypaną gałązkami cyprysu trumienkę wyniesiono z kaplicy przedpogrzebowej Zakładu anatomji na cmentarz Łyczakowski. Siostry pielęgniarki, które na Klinice opiekowały się biedną dziecinną, złożyły wieniec i w licznym zastępie towarzyszyły jej na tej ostatniej drodze. Zwłoki ptaszyny polskiej, co padła ofiarą wielkiej burzy szalejącej się po świecie, złożono do mogiłki w pobliżu grobu powstańców z r. 1863. Tam pod sosną zieloną spoczęła — na swój sposób, nieświadomie także ofiarę w życiu poniósłszy dla Ojczyzny.

Wzmianką tą żegnając „naszą Wicię", uważamy za obowiązek serca, raz jeszcze podziękować za troskliwą, umiejętną opiekę nad małą wygnanką prof. dr. Gröerowi i Progulskiemu, jakoteż Siostrom pielęgniarkom, które z prawdziwie macierzyńską troskliwością zajmowały się ś. p. Wicią przez cały czas jej choroby.

— **Dr. Tadeusz Żeleński** (Boy) został zaproszony przez Paryż na uroczystości Molierowskie, które odbędą się tam 15 b. m. dr. Żeleński wyjechał dziś do Paryża.

— **Komisja graniczna polska**, która dotąd obradowała w Mińsku, przeniosła się do Moskwy, aby tam pod bokiem centralnych władz sowieckich móc przyśpieszyć ostateczne wytyczenie granic.

— **Urząd rozjemczy** dla spraw najmu we Lwowie podaje — z powodu licznych zapytań — do wiadomości publicznej, że ustawa o ochronie lokatorów z 18 grudnia 1920 Nr. 4 Dz. u. Rzp. p. ex 1921 obowiązuje i nadal, i że obecnie żadna podwyżka czynszu najmu za mieszkanie, lokale sklepowe, przemysłowe i t. p., według ustawy nie należy się.

Dla dokładności przypomnieć należy, że od 1 listopada 1921 podatek wodociągowy wynosi 50 prc. podwyższonego czynszu opłacanego w czerwcu, 1914 przy mieszkaniach, a 25 prc. przy sklepach bez mieszkań.

— **Grunwald Matejki.** W gmachu Towarzystwa Zachęty sztuk Pięknych w Warszawie odbyło się rozpakowanie Matejkowskiego Grunwaldu, sprowadzonego przed niedawnym czasem z Moskwy. Rozpakowanie odbyło się z zachowaniem wszelkich ostrożności. Obraz znajduje się w stanie nienaruszonym i po naciągnięciu na ramy będzie wystawiony znowu na widok publiczny.

— **Liczba cegiełek wawelskich** dobiega 1700. W ostatnich dniach kilku wzrosła o 40.

— **Piękna ofjarność.** Z Poznania donoszą: Jeden z obywateli miasta, który nie życzy sobie, aby ujawniono jego nazwisko, złożył na ręce p. Bernarda Przanowskiego, kuratora okręgu szkolnego poznańskiego 200.000 Mk. na ufundowanie cegiełki wawelskiej na pamiątkę wycieczki dzieci Wielkopolskich do Warszawy w r. 1922.

— (U) **Przydzielanie** osobnych wagonów kolejowych i przedziałów osobom wojskowym. Podobnie jak dla osób cywilnych uregulowało Ministerstwo kolei żelaznych także i prawa osób wojskowych korzystania z oddzielnych wagonów kolejowych i przedziałów. Wedle tego zarządzenia, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem spraw wojskowych, przysługuje prawo używania wagonu salonowego na każdorazowy wyjazd w sprawach urzędowych:

Przewodniczącemu ścisłej Rady wojennej, Ministrowi spraw wojskowych, szefowi sztabu generalnego, a — o ile istnieją dowództwa armji — także i dowódcom tychże. Szefowi oddz. IV. sztabu generalnego i generalnemu wojskowemu komisarzowi kolejowemu przysługnje dla przejazdów służbowych prawo używania osobnego wagonu służbowego (kancelaryjnego). Natomiast szef administracji, zastępca szefa sztabu generalnego, inspektorowie armji (członkowie ścisłej Rady wojennej), biskupi polowi, oraz dowódcy okręgu korpusów — mają prawo korzystania w czasie podróży służbowych koleją tylko z osobnego przedziału I. klasy. Przedziały dla tych osób muszą być bezwzględnie zabezpieczone, choćby nawet zachodziła potrzeba dodania jeszcze jednego wagonu. Każda z osób wojskowych, korzystająca z osobnego wagonu lub przedziału, musi być zaopatrzoną w płatny lub kredytowany bilet I. klasy, natomiast towarzyszący im oficerowie do kapitana włącznie, mogą wykazać się biletami II. klasy, a ordynansi biletami III. klasy.

— **Posiedzenie komitetu ściślejszego Pol. Tow. „Dzieci na wieś"** pod przewodnictwem dyr. Bol. Lewickiego, poświęcone było sprawie niesienia pomocy dzieciom Sybiraków. Na prośbę delegata Amer. Czerw. Krzyża prof. Czurnka Towarzystwo pożyczy bezzwłocznie 150 łóżek, pościel i bieliznę pościelową oraz udzieli środków opatrunkowych, tranu i różnych leków dla internatu, urządzonego przez sekcję pomocy dla uchodźców K. B. K. dla dzieci Sybiraków w szkole św. Zofji. Przedmioty wypożyczone zwróci Tow. Amer. Czerw. Krzyż w stanie nowym. Po sprawozdaniu dyr. Probulskiego ze Zjazdu Towarzystw kolonji dla młodzieży w Warszawie uchwalono przystąpić do Związku tych Towarzystw, wnieść podanie o subwencję na akcję tegoroczną, poczynić kroki o kupno willi w Rabce, na co Min. zdrowia przyrzekło udzielić pożyczki, wreszcie zastanawiono się nad zwołaniem konstytuującego walnego zgromadzenia i rozpoczęciem organizacji kolonji i półkolonji na sezon letni.

— **Wykaz** ofjar złożonych dla kuchni przy ul. Rutowskiego 23 we Lwowie, prowadzonej przez komitet Pomocy dzieciom dla inteligencji katolickiego Związku Polek: JE. ks. Arcybiskup Bilczewski 10 korcy kartofli i 25 kg. buraków, Zygmunt Rusocki 10 korcy kartofli, Aleksandra Kruzenstern dzika i sto kg. buraków, „Oikos" 50.000 Mk., Kazimierz Maksymowicz zebrane na listę 19.000 Mk., kongregacja kupiecka zebrane na listę 23.090 Mk., Wit Sulimirski 5511 Mk., Marja Sulimirska zebrane na opłatek 10.100 Mk., Stanisław Jabłonowski 5000 Mk., Szczęsny Cieński 20.000 Mk.

Zarząd zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców miast i wsi o dalszą pomoc i ofiary na ten wysoce humanitarny cel.

— **Nachmurzył się** dzisiejszy św. Paweł pustelnik, jakby lewą nogą wstał z łóżka. Ale to nie dla tego. Posłał po tytoń do trafiki w przeświadczeniu, że jak Warszawa zarządziła, taniej go już dostanie. Tymczasem w trafice powiedziano: „Niema tak dobrze", płać bratku, po dawnemu. Otóż to tak zirytowało św. Pawła pustelnika! Zakląć zaś nie mogąc (bo świętemu jakoś nie wypada), schował słońce, jak lampkę elektryczną do kieszeni, mrozu nie pofolgował (—8° C) i zimnym wiatrem dmuchnął pod okna Pow. Dyrekcji skarbu, by opamiętała się nareszcie i zniżyła ceny tytoniu, jak jej z Warszawy polecone zostało.

— **Uroczystości lubelskie.** W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie odnowionych gmachów uniwersyteckich. Przemawiali: wojewoda miejscowy i rektor Wszechnicy. „Ziemia Lubelska" wydała specjalny numer, poświęcony w całości Uniwersytetowi. Biskup Fulman ogłosił gorącą odezwę w sprawie odbudowy kościoła uniwersyteckiego. Uniwersytet liczy w roku bieżącym 825 słuchaczów zwyczajnych i 295 nadzwyczajnych; mężczyzn 719, kobiet 401, wszyscy narodowości polskiej. Bibliotek: posiada obecnie 52.000 tomów, ponadto zakupiono w Petesburgu w r. 1918 tomów ponad 40.000, które w całości oczekują na przewóz do Polski. Uniwersytet, pragnąc przyczynić się ze swej strony do rozwoju nauki polskiej, rozpoczął wydawnictwo „Biblioteki Uniwersytetu lubelskiego".

— (U) **Walka z bandytami kolejowymi.** Onegdaj doniesiono policji, że pociąg z węglem wysłany na Persenkówkę został napadnięty, a nawet ostrzeliwany przez nieznanych sprawców. Wskutek tego wysłano dwóch wywiadowców, którzy tego samego dnia po południu skryli się w budkach hamulcowych pociągu węglowego zdążającego do tego samego celu. W okolicy Bogdanówki napadło kilkunastu gudzi na pociąg z których jedni wskoczyli na węglarki i poczęli zrzucać węgiel, podczas gdy drudzy zbierali i odnosili węgiel. W czynności tej zostali jednak spłoszeni przez obu wywiadowców. Poczęła się gonitwa za sprawcami, którzy rozbiegli się z krzykiem na wszystkie strony. Podczas tego ścigania wypadli z jednego z domków dwaj funkcjonarjusze kolejowi, bracia Smugowie i zajęli ostrą postawę przeciw wywiadowcom. Wywiązała się walka w której jeden z braci rzucił się z pałką na jednego z wywiadowców, podczas gdy drugi — konduktor Smug — wyciągnął sztylet i chciał właśnie ugodzić nim drugiego wywiadowcę, gdy ten w obronie swojej wystrzelił z browningu. Napastnik nie dał się jednak odstraszyć i godził nadal sztyletem na wywiadowcę. Gdy jednak browning odmówił posłuszeństwa wrzeli się obaj wywiadowcy napastowani przez braci Smugów i obrzucani kamieniami przez spłoszonych poprzednio złodzieji — zniewoleni z narażeniem życia cofać się i wreszcie zdołali ujść przed napastnikami. Obu braci Smugów aresztowano a trzech złodzieji już wytropiono. Śledztwo sądowe wdrożono.

— (U) **Śladem kapitana z Koepeniku.** Z Przemyśla donoszą o wypadku, który żywo przypomina znaną sztuczkę kapitana z Koepeniku. Onegdaj zjawiło się około północy na stacji kolejowej Przemyśl-Bakończyce czterech ludzi rzekomo w uniformach policji państwowej oznajmiając dyżurnemu urzędnikowi w biurze ruchu, że mają polecenie aresztowania stróża nocnego na tejże stacji, Comblaka za kradzieże, których tenże miał się dopuścić. Żądanie to zdziwiło wielce urzędnika ruchu, gdyż Comblak, człowiek młody, inwalida wojenny i ułomny nie dawał nigdy powodu do jakichkolwiek podejrzeń, jednakże wobec polecenia „władzy" nie sprzeciwił się urzędnik aresztowaniu. W otoczeniu owych czterech „policjantów" opuścił więc Bogu ducha winien Comblak — drżąc na całem ciele — stację. Prowadzono go długo, aż wreszcie gdzieś daleko na przedmieściu pozostawili „policjanci" Comblaka, każąc mu czekać. Gdy jednakże C. nie mógł doczekać się powrotu swej straży, postanowił wrócić do stacji, co też w istocie uczynił. Po powrocie Comblaka na stację pokazało się, że w międzyczasie okradziono tu gruntownie kilka wagonów kolej. wych. Rzekomych policjantów i złodzieji na razie nie odszukano. Energiczne dochodzenia są w toku.

— **Delegacja bezrobotnych** w Warszawie udała się do Ministra pracy i opieki społecznej i złożyła na jego ręce postulaty w sprawie warunków mieszkaniowych i aprowizacyjnych oraz w sprawie zatrudnienia bezrobotnych. Minister w odpowiedzi przedstawił delegacji obecną sytuację gospodarczą kraju co delegacja przyjęła z pełnem zrozumieniem.

Komunikaty.

— **Tow. naukowe we Lwowie.** Posiedzenie wydziału histor.-filozof. odbędzie się we wtorek, d. 10 b. m. o godzinie 5 po południu w pracowni biblioteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: 1. Dr. Antoni Prochaska: „Sejmik wiszeński z r. 1503". 2. Prof. dr. Przemysław Dąbkowski: „Stosunki kościelne w ziemi sanockiej w XV. wieku".

— **Posiedzenie** wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich odbędzie się we środę o godz. 5 po poł. w Kasynie i Kole liter.-artyst.

— **Z Kasyna i Koła liter.-artyst.** W niedzielę 15 b. m. odbędzie się podwieczorek z tańcami. Początek zabawy o godz. 5 wieczorem, orkiestra braci Osadów. Dla członków Kasyna i Koła lit.-art., oraz ich rodzin wstęp 200 Mk., dla wprowadzonych przez nich gości 500 Mk. Zapisywać się można w godzinach urzędowych w sekretarjacie.

W dniu 11 lutego kostjumówka.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we wtorek „Czerwony młyn", dramat w 3 aktach Jędrkiewicza. — Jutro, we środę „Tannhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera (wznowienie). We czwartek „Hieroglify", dramat w 3 aktach Kazimierza Tomasza Słomskiego (premiera).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek „Nina", sztuka w 3 aktach L. Kampfa. — Jutro, we środę „Ten trzeci", komedja w 3 aktach Lopeza. — We czwartek „Zakochani", komedja w 3 aktach Caillaweta.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, we wtorek „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza. — Jutro, we środę „Hiszpański słowik", operetka w 3 aktach L. Falla. — We czwartek „Dookoła miłości", operetka w 3 aktach O. Straussa (wznowienie).

Pożegnanie p. Zygmunta Lasockiego.

W dniu 5 b. m. pożegnał p. Zygmunt Lasocki, mianowany obecnie posłem polskim w Wiedniu, dotychczasowy przewodniczący Tymczasowego Wydziału samorządowego członków tegoż Wydziału na sesji zebranych, dziękując im za poparcie i współpracę, którą zawsze zachowa w pamięci.

Imieniem członków Wydziału podniósł zastępca przewodniczącego Wydziału samorządowego prof. **Pazdro** wytrwałość w gorliwem pełnieniu obowiązków i wytężoną pracę.

Dnia 7 b. m. przyjął hr. Lasocki przedstawicieli Związków zawodowych urzędników Wydziału samorządowego. Imieniem deputacji radca TWS. dr. **Sawczyński** podniósł szlachetną dobroć serca, wrażliwego na każdą niedolę, dotykającą pracowników prowadzonej przez hr. Lasockiego instytucji i wskazał na przykład niezrównanej pracowitości jaki hr. Lasocki po sobie w Wydziale samorządowym zostawia dla jego współpracowników, a zakończył życzeniem bło osławieństwa Bożego dla pracy hr. Lasockiego na nowym posterunku.

P. Lasocki odpowiedział słowami uznania dla pracy urzędników Wydziału samorządowego, wysokiego w nich poczucia obowiązku i szerokiego pojęcia zadań, jakie mają do spełnienia.

Otwarcie kursu dokształcającego dla nauczycieli szkół średnich.

W poniedziałek, dnia 9. stycznia, odbyło się w auli gimnazjum im Batorego otwarcie kursu dokształcającego dla nauczycieli szkół średnich który trwać będzie przez 7 dni i obejmie dwie grupy przedmiotów, tj. matymatyczno fizyczną i geograficzną.

Kurs ten powstał z inicjatywy Kuratorjum przy współdziałaniu Uniwersytetu i Politechniki, a celem jego podanie najnowszych wyników naukowych w odnośnych dziedzinach, tudzież przeprowadzenie szeregu lekcyj pokazowych, mających na celu udoskonalenie metody nauczania.

Kurs otworzył kurator Sobiński, podkreślając ważność jego wobec faktu obniżenia się wartości moralnych skutkiem wojny. Mowca zaznaczył, że daje się jednak już wyczuwać pewne przesilenie wśród szerokich kręgów społeczeństwa, które zrozumiały, iż należy przywrócić nauce cześć i dostojność jej należną.

Uczestnicy kursu będą mogli przez tydzień oddychać powietrzem wyżyn naukowych, za co należy się ze strony Kuratorjum podzięka profesorom Uniwersytetu i Politechniki, którzy zaofiarowali ochotnie swój czas i prace na kursie.

Podkreślając trudność nabywania nowszych publikacyj naukowych zachodnich, uwydatnił p. Kurator, jak właśnie wobec tego braku kurs obecny bardzo jest potrzebny, zwłaszcza, że nauczycielstwo przystępuje do budowy nowej szkoły polskiej, opartej na własnej myśli rodzimej, której wpływ sięgnie daleko, gdyż i poziom oświaty narodowej pozostaje w ścisłej łączności z poziomem szkolnictwa danego społeczeństwa.

W przededniu uroczystej rocznicy wiekopomnej Komisji Edukacyjnej, którą obchodzić mamy w przyszłym roku, obowiązkiem jest naszym wykazać się, że do dorobku przeszłości zdolniśmy dorzucić i coś z własnej pracy twórczej obecnego pokolenia.

Drugi mowca z kolei prof. Twardowski stwierdził, że pod wpływem rozlicznych przyczyn szkoła średnia nie przygotowuje obecnie do studjów uniwersyteckich dość skutecznie.

Mowca potępia zbyt daleko idącą dążność do ułatwiania nauki, stwierdzając, że pewien wysiłek jest konieczny dla osiągnięcia pozytywnych rezultatów. Wojna minęła, musimy więc przystąpić do solidnej pracy nad zdobyciem solidnej wiedzy. Kursa służyć mają nietylko rozmaitym rzeczom nowym z zakresu wiedzy, ale metodom, w jaki sposób nowe programy realizować. Szkoła polska musi się o to starać, ażeby uczeń nietylko dużo się dowiedział, ale nadto, by zapamiętał to, o czem słyszał, aby wiadomości nabyte stały się jego własnością duchową. Prof. Twardowski nie godzi się z dążeniami usunięcia egzaminu dojrzałości, ale przeciwnie byłby za obostrzeniem tegoż, ażeby utrudnić przechodzenie na uniwersytet jednostkom nie przygotowanym należycie do wyższych studjów. Osobniki takie stają się później balastem wyższych uczelni, a nawet wpływają na obniżenie ich wysokiego lotu.

Trzeci z kolei zabrał głos wizytator Sośnicki, omawiając w dłuższym referacie nowe zadania nauczycielstwa wobec nowych programów i konieczności stosowania odmiennych, aniżeli dotychczas metod nauczania. Dla nauczyciela w dzisiejszej szkole nie wystarczy już doskonale przedmiot opanować; musi on sam zdobyć się na pracę twórczą i coraz nowe stosować metody. Dawniej chodziło głównie o wiedzę, dziś zaś winniśmy przedewszystkiem zastanowić się nad sposobami przelania tej wiedzy, a unikając czczego werbalizmu, pobudzać uczniów do samodzielnego zdobywania prawd naukowych. Nauczyciel musi swoją osobę usunąć na plan drugi przy stosowaniu obecnych programów, kierując równocześnie pracą uczniów w zamierzonym celu przy szczegółowo obmyślanym toku postępowania.

Zorganizowanie kursu należy zapisać na poczet realnych zasług Kuratorjum i grona profesorów naszych wyższych uczelni z czcigodnym prof. Twardowskim na czele. **nt.**

Polski instytut narodowy.

Z inicjatywy grona osób powstaje w Wąbrzeźnie pod przewodnictwem A. Chołoniewskiego na Pomorzu, Polski Instytut Narodowy, który ma na celu utrzymywanie własnych Akademji nauk praktyczno-społecznych i tworzenie nadto poszczególnych kolegjów, jak np. Kolegium zimowych kursów włościańskich, Kolegium wykładów wędrownych, Kolegjum wyższych kursów zawodowych itp. Polski Instytut Narodowy obejmuje swoją działalnością całą Polskę — w tym celu zakłada on w miastach i miasteczkach prowincjonalnych samoistne Koła Instytutu, których prezesi wchodzą z urzędu w skład zarządu głównego, zaś zarząd ten wybiera z pośród siebie prezesa i poszczególne sekcje, przy współudziale osób kooptowanych z grona profesorów i uczonych polskich.

Celem Polskiego Instytutu Narodowego jest wychowywanie działaczy narodowych, a więc urzędników państwowych i związków komunalnych, instruktorów i kierowników różnych instytucyj społecznych, kulturalnych, ekonomicznych, handloych i innych. W szczególności zajmie się na handlowych i innych. W szczególności zajmie się na Kolegjum kursów zimowych które będzie kształcić z pośród tych włościan działaczy wiejskich, instruktorów wsi polskiej, we wszystkich objawach jej życia gospodarczo-społecznego i oświatowego.

Programm wykładów uwzględnia pięć działów nauk społecznych: 1) nauka o Polsce, jej dorobku kulturalnym i etyce obywatelskiej; 2) zasady ekonomji społecznej w zastosowaniu do potrzeb gospodarstwa wiejskiego; 3) organizacja, prowadzenie i cele stowarzyszeń społecznych, kulturalnych i oświatowych w Polsce; 4) spółdzielczość i 5) ustrój gminny.

Giełda drzewna.

Wczorajsze zgromadzenie giełdy drzewnej nie było liczne odwiedzane, ruch słaby.

Podaż silna w deskach świerkowych loco wagon wschodnia Małopolska pod warunkiem zapłaty całej ceny kupna z góry po 13.000 Mkp., wobec tego do transakcji nie doszło.

Oferty w słupach telegraficznych i klocach.

Wielki popyt na klocki brukowe, sosnowe i jodłowe. Poszukiwano drewna do wyrobu wełny drzewnej oraz brusy. Usposobienie na ogół rezerwowane.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Ślub córki Stanisława i Marji Ablów, znanego kupca we Lwowie, z Drem praw Konradem Górką (Krakowianinem), został pobłogosławiony we Lwowie przez ks. kanonika Zawałkiewicza w kaplicy św. Teresy, we czwartek 5. stycznia o godzinie 12 w południe.

Z muzyki.

Wielkie pod każdym względem powodzenie sprzyjało koncentowi żydowskiego Tow. muzycznego (niedziela 8. b. m.), poświęconego wyłącznie utworom **Jana** Straussa, słynnego „króla walców".

Twórczość tego znakomitego kompozytora (Strauss urodzony w Wiedniu w r. 1825, zmarł tamże w r. 1899) dobiegła do swego zenitu w drugiej połowie minionego wieku. Najpiękniejsze walce niezrównanego w dziedzinie wesołej muzyki mistrza (liczba jego „opusów" przekracza cyfrę 500) powstały w latach 1860—70, a następne dziesięciolecie wzbogaciło literaturę operetkową arcydziełami tej miary jak: „Karnawał rzymski" (1873) — „Nietoperz" (1874) — „Książe Methuzalem" (1877) — i „Wesoła wojna" (1880). Do ostatniego okresu twórczości która na podstawie genialnych pomysłów, bogatej melodyki i niedoścignionego, prawdziwie „szampańskiego" humoru porównywaną być może jedynie z działalnością kompozytorską Offenbacha, należy — grany we Lwowie również przez szereg lat z ogromnem powodzeniem „Baron cygański", napisany w roku 1885.

Najpopularniejsze dzieło Straussa, porywające siłą rytmiki i pięknością melodji walc „Nad modrym Dunajem" święcił swe pierwsze tryumfy w Wiedniu i w Paryżu w roku 1867.

Przypominam te daty, by zaznaczyć, jak ważną dla rozwoju sztuki kompozytorskiej — nie tylko w zakresie muzyki tanecznej i operetki — była twórczość „Króla walców". Z niej przebija się bowiem jakiś odrębny cel muzyki, nie uwydatniający się może tak wyraźnie w dziełach innych mistrzów nawet epokowych i najsłynniejszych: Potęgowanie radosnych uczuć i chęci do życia i użycia zapomocą środków opierających się o poetyczny nastrój.

Tu więc nie od rzeczy będzie zacytować słowa Goethego: „Żaden rodzaj sztuki nie powinien być lekceważonym; każdy dać może wysokie zadowolenie, byleby wielki talent doszedł w nim do swego zenitu".

Za wiązankę ułożoną z kilku najwybitniejszych dzieł Straussa a podaną słuchaczom w formie artystycznej należy się więc p. dr. Natanowi Hennelinowi jako inicjatorowi tej produkcji i zarazem dyrygentowi szczere uznanie. Pod jego energiczną batutą trzymała się orkiestra żydow. Towarzystwa muzycznego nie tylko — gdy chodzi o nienaganną rytmikę i intonację bez zarzutu — lecz uwydatniła bardzo starannie owe „ritenuta" i „accelleranda", na których, jak wiadomo — polega tu, zgodnie z intencjami Straussa, interpretacja tych pełnych polotu i nieujawnionego temperamentu walców. Jakkolwiek różnice temp, — nieraz zanadto od siebie odbiegających — nawet na straussowskie „rubata" — nie zawsze wolne były od przesady i niektóre fortissima" nieco odurzały słuchaczów (może tylko tych zajmujących miejsca zbyt bliskie estrady), to przyznać wypada dyrygientowi i orkiestrze doskonałe zrozumienie swych zadań i należyte przeważnie uwypuklenie czarującej piękności walców i innych motywów w uwerturach wiedeńskiego mistrza.

Pierwszej z nich, do „Barona cygańskiego" niestety nie słyszałem, natomiast stwierdzam koncertowe wykonanie drugiej do „Nietoperza", uwieńczonej znacznym sukcesem. Niemniej korzystnie wypadła interpretacja walca op. 325 („Powiastki z Wienerwald") stanowczo najpiękniejszego i najpoetyczniejszego ze wszystkich. — Ponadto wykonano: walc op. 410 „Echa wiosenne" i op. 314 „Nad modrym Dunajem", którego artystycznie odegrany wstęp (rodzaj niezwykle nastrojonego poemaciku symfonicznego) zasługiwał na rzetelne uznanie.

„Clou" tej produkcji, czyli najbardziej interesujący jej moment, stanowił pierwszy raz we Lwowie wykonany walc op. 333: „Wino, kobieta i śpiew" w przekładzie polskim p. Andy Kitschman, który wywołał jako dzieło o oryginalnej formie, w swoim rodzaju wspaniałe, sporo długotrwałych oklasków.

Fr. Neuhauser.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 375/20. 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Pyłyp Pławiany, syn Spirydjona i Konstancji, urodzony dnia 26. listopada 1880. r. w Oporcu, gr. kat. gospodarz tamże zamieszkały, ożeniony z Marją urodz. Matijków, według zaprzysiężonych zeznań żony swej Marji Pławianyk brał udział w wojnie światowej od 1915. r. jako szeregowiec 9. p. p. austr., a według wiadomości otrzymanej przez nią od nieżyjącego już świadka Wasyla Haładysza zginął prawdopodobnie z końcem 1916. r. lub w 1917. r. w jednej z bitew na froncie wioskim, gdyż w owym czasie ocalało z 9. p. p. zaledwie kilku ludzi. Gdy poznało od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji z Matijkowych Pławianyk w Oporcu postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Panu Drowi Fichnerowi, adwokatowi w Stryju, którego się ustanawia kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Pyłypa Pławianyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stryj, dnia 2. listopada 1921. 12.853

T. 107/21. 5. Michał Moskal, syn Djonizego i Nastusi urodzony i zamieszkały w Rajskiem z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914. r. podczas wojny światowej odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 48. p. p. obr. kraj. w twierdzy przemyskiej. W marcu 1915. r. brał udział w wypadzie na okopy rosyjskie, a od tego czasu ślad po nim zaginął. Towarzysze opowiadali, że padł ugodzony kulą. Jego rzeczy rozdzielono. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Moskala miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał znać o tem Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślączce w Sanoku, w przeciągu 6. miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Moskala uzna go na ponowny wniosek Pasi Moskal za zmarłego a jego małżeństwo z Pasią z Łonyszyków za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 19. września 1921. 12.506

T. 466/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Wojciechowski, syn Grzegorza urodz. dnia 7./12. 1889. r. w Woli Dobrostańskiej, rolnik, ostatnio zamieszkały w Woli Dobrostańskiej, brał udział wojnie jako żołnierz austr. przy 89. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w zimie 1915. r. w Karpatach, wysłany został na wywiad z którego nie powrócił. Odtąd nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. wzgl. ust. z 31/3 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Katarzyny Wojciechowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dnia 31. marca 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 1. września 1921. 12.980

T. IV. 40/21. 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Hawran, syn Teodora i Marji z Garberów Hawranów, urodzony w dniu 6. lipca 1883. roku w Mochnaczce niżnej powiecie nowosądeckim zaginął na wojnie jako żołnierz b. armji austr. w r. 1914. i od końca tegoż roku nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Marji Hawranowej postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego, wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. kwietnia 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10. sierpnia 1921. 12.505

T. 279/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryć Borys, gospodarz urodzony w Jazienicy ruskiej, zamieszkały w Łapajówce powiat Kamionka Strumiłowa, został powołany dnia 1. sierpnia 1914 do czynnej służby wojskowej przy 19 pułku obrony krajowej. Od tego też czasu nie dał o sobie znaku życia i wszelki ślad po nim zaginął, co potwierdza również i poświadczenie Urzędu gminnego w Łapajówce. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 L. 2 u. c. i par. 1 i 2 ustawy z dnia 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., przeto na prośbę jego żony Julii Borys wdraża się postępowanie celem uznania Hrycia Borysa za zmarłego zaginionego a małżeństwa jego z Julią Borys zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dolnickiemu w Złoczowie, którego się zarazem ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Hryć Borys mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym Sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów dnia 19. czerwca 1920. 12497

T. 470/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dymitr Tymosiewicz, syn Łukasza i Pelagji, urodzony dnia 7. listopada 1878. r. w Sałaszach, ostatnio zamieszkały tamże brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki od sierpnia 1914. r. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, dostał się w lecie 1915. r. do niewoli rosyjskiej, gdzie jeszcze w 1919. r. był widziany. W każdym razie od r. 1919. nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. c. względnie ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Ireny z Kołbów Tymosiewicz, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 9. lutego 1904. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. Augustowi Pliderowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 5. sierpnia 1921. 12.815

L. cz. T. V. 132/20. 7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Szymon Choder, urodzony w 1875. r. w Podzwierzyńcu, syn Jędrzeja i Katarzyny, z ogłoszeniem mobilizacji w sierpniu 1914. r. powołany do służby wojskowej pełnił takową w twierdzy w Przemyślu, z upadkiem Przemyśla w marcu 1915. r. dostał się do niewoli rosyjskiej, w której miał umrzeć w kilka miesięcy później 1915. r., poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Julji 1-o Chodorowej 2-o Dudekowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub p. adw. Peszkowskiemu w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Szymona Chodora wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 22. marca 1922. r., rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 22. sierpnia 1921. 12.878

T. 102/21/4. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mykieta Oleksiw, urodz. 2/5. 1883. r. w Domamoryczu, powiat Tarnopol, rolnik tamże zamieszkały i przynależny, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych b. Mon. austr.-węg. do czynnej służby wojskowej, brał udział w wojnie światowej i jako uczestnik tej wojny w przebiegu jej popadł w moc nieprzyjaciela. W niewoli rosyjskiej przebywał w obozie jeńców w Omsku, a od jesieni 1918 nie daje żadnej bezpośredniej wiadomości o sobie. Od czerwca 1919 nie jest znany z życia i miejsca pobytu. Na wniosek żony zaginionego Marji z Rubasiw Oleksiw wobec zachodzących wymogów ustawowego domniemania śmierci zarządza się postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Fischerowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o nieobecnym. Mykietę Oleksiw na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stanął lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. grudnia 1922. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 18. listopada 1921. 12.903

L. cz. T. V. 66/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jędrzej Krupa, urodzony 1882. roku w Sołomce, syn Wojciecha i Franciszki, powołany w czerwcu 1915. r. do austr. wojska, przydzielony do 17. p. obr. kraj. po jakimś czasie pobytu w Rzeszowie odesłany był do Przegorzał pod Kraków, następnie do Litomierzyc w Czechach. Po żniwach 1915. r. przydzielony do 9. p. obr. kraj., brał udział w walkach na froncie rosyjskim, a w szczególności pod koniec października 1915. r. pod Kowlem, gdzie został raniony w twarz skutkiem czego miał ponieść śmierć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Magdaleny Krupa postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Leckerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Jędrzeja Krupę wzywa się, by przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 24. kwietnia 1921. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 24. września 1921. r. 12.913

T. 511/20/7. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Kość Góral syn Grzegorza, ur. 30. maja 1879 w Rusiniu, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki i brał udział w bitwie pod Dragostawola w Rumunji i w niej dnia 18. października 1916 zaginął. Odtąd niema o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Handzi Góral wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Bogusławowi Longchampsowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 30. sierpnia 1921. 12519

T. VI. 181/21-4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Kusion, syn Jana i Zofji, rolnik, z Rudy kameralnej powiat Brzesko, urodzony tamże 1878. r., przydzielony 1914. r. do 32. pułku obr. kraj. nie daje znaku życia od sierpnia 1914. r. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Antoniny Kusionowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Andrzeja Kusiona wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. lipca 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział VI.

Kraków, dnia 17. października 1921. 12.442

T. 195/21 4 Jan Hujsak, syn Franciszka i Marjanny, rolnik, urodzony 9. maja 1885., zamieszkały w Wolicy z ogłoszeniem mobilizacji w sierpniu 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 45. p. armji austr. Ostatnią wiadomość otrzymała od niego rodzina we wrześniu 1914. r. z pod Kraśnika i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jana Hujsaka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślączce, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jana Hujsaka, uzna go na ponowny wniosek Anny Hujsak za zmarłego a jej małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 2. grudnia 1921. 12.984

T. 256/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Fedorow, urodzony 19. czerwca 1886. r., zamieszkały w Mysłowie S. p. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od 1917. r. niema o nim żadnej wiadomości. Świadek Iwan Biton słyszał, że Iwan Fedorów miał być ranny i zabrany do szpitala. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Marji Fedorów postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Petrowi Dziubakowi w Mysłowej. Iwana Fedorów wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. lipca 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 30. września 1921. 12.858

T. 179/21. Dmytro Martyniuk Wasyla urodzony 15 lipca 1891 w Serafińcach powiat Horodenka odszedł w sierpniu 1914 z 36 pułkiem strzelców na wojnę i od jesieni 1914 nie daje o sobie znaku życia. Andrij Biłohołowka zeznał, że Martyniuk odszedł w r. 1914 z jedną z marszówek na front nieprzyjacielski i nie wie co się z nim stało. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci wdraża się na wniosek Wasylyny Martyniuk postępowanie, celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Bosakowskiemu w Horodence. Dmytra Martyniuka Wasyla wzywa się aby stawił się lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1921. 12950

T. 619/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Wasiutyn syn Fedora urodzony 7 sierpnia 1888 zamieszkały w Maniawie Sp. Sołotwina powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Justyny Wasiutyn postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Wasylowi Ohiukowi w Maniawce. Iwana Wasiutyna wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 lipca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 listopada 1921. 12916

T. 234/21/3. Edykt. Antoni Czaruk syn Dmytra i Anastazji rolnik gr. kat. żonaty z Warwarą Kenyk ur. 20 grudnia 1881, zamieszkały w Nosowie służył w ostatniej wojnie austr. od r. 1915, dostał się do niewoli włoskiej, skąd dał o sobie ostatnią wiadomość w lecie 1918 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do 15 listopada 1922 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany dnia 21 października 1921. 12870

T. 282/21/3. Edykt. Wasyl Iwanyszyn s. Mikoły i Marji, rolnik gr. kat., żonaty z Parańką Korotarz, ur. 3. listopada 1876. zamieszkały w Słobodzie bukacz., służył w ostatniej wojnie austr. w r. 1916 przy Landsturm-Etapenbatalionie Nr. 249 pod Goricy, skąd dał

o sobie ostatnią wiadomość 12. lipca 1918 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Hellmanowi w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do 1. grudnia 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 8. listopada 1921. 12539

T. 125/21. Fedor Stefaniuk Onufrego urodzony 13 marca 1881 w Prokurawie powiat Kosów odszedł w sierpniu 1914 z 22 pp. na wojnę i od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci wdraża się na wniosek Anny Stefaniuk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Kuligowi w Kosowie. Fedora Stefaniuka Onufrego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Kołomyja, dnia 20 kwietnia 1921. 12948

T. 130/21. Ilko Wołoszczuk Ołeksy urodzony 3 sierpnia 1885 w Utoropach powiat Peczeniżyn odszedł na wiosnę 1915 z 24 pp. na wojnę, pisał żonie z niewoli rosyjskiej z guberaji Petersburskiej w roku 1916, że w tej miejscowości gdzie przebywa panuje epidemja i ludzie bardzo umierają i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci wdraża się na wniosek Anny Wołoszczuk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Sitnickiemu w Jabłonowie. Ilka Wołoszczuka Ołeksy wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Kołomyja, dnia 24 kwietnia 1921. 12949

T. 353/21. Michajło Hałatyniuk Petra urodzony 6 września 1893 w Jabłonowie powiat Peczeniżyn odszedł w sierpniu 1914 z 24 pp. na wojnę i od 2 września 1914 nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci wdraża się na wniosek matki zaginionego Paraski Hałatyniuk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Sitnickiemu w Jabłonowie. Michajła Hołodyniuka Petra wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Kołomyja, dnia 4 listopada 1921. 12952

T. 119/21. Hryć Ryptyk Tymosia urodzony 11/4 1888 w Czerchonówce powiat Kosów odszedł na wiosnę 1915 na wojnę światową i od wiosny 1918 nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, wdraża się na wniosek żony zaginionego Paraski Ryptyk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Korpińskiemu w Kosowie. Hrycia Ryptyka Tymosia wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Kołomyja, dnia 20 kwietnia 1921. 12947

T. 113/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Pajączkowski syn Szymona urodzony 9. listopada 1837 w Środowolcach pow. Radziechów i tam zamieszkały powołany z pierwszą mobilizacją do 80 pułku piechoty austrjackiej, odszedł na wojnę na wojnę pod Przemyśl i tu w Stronowicach w roku 1914 miał go świadek zmarły już. Stefan Gawidzeć leżącego w lesie bezprzytomności i zupełnie zsiniałego. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego Katarzyny z Bautołów Pajączkowskiej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Epsteinowi w Złoczowie, kto ego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 21. listopada 1921. 12919

T. 277/21/3. Michał Widlak syn Marcina i Katarzyny, rolnik urodzony w roku 1878 i zamieszkały w Lubnej z ogłoszeniem pierwszej mobilizacji w czasie wojny światowej w sierpniu 1914 odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 18 pp. obrony krajowej w oblężonej twierdzy przemyskiej. Po upadku twierdzy przemyskiej dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał na Syberji; w maju 1919 dostał się chory do lecznicy w Tomsku; od tego czasu słuch o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Widlaka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Slączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Widlaka, uzna go na ponowny wniosek Wiktorji Widlak za zmarłego, a jego małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok dnia 17. listopada 1921. 12515

T. 105/21/3. Michał Hływa syn Iwana i Ewy rolnik urodzony 6. listopada 1883 i zamieszkały w Tyrawie wołoskiej z początkiem roku 1916 w czasie wojny światowej odszedł do czynnej służby wojskowej przy armji austrjackiej na froncie włoskim. Podczas ofenzywy dnia 22. maja 1917 miał zginąć i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Hływy miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Hływy, uzna go na ponowny wniosek Rozalji Hływa za zmarłego, a jego małżeństwo z Rozalją ur. Mazur za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 17. listopada 1921. 12772

T. 360/21/3. Edykt. Ilko Stefaniszyn syn Andrucha, gospodarz z Nowosiółek liskich powiat Busk tamże urodzony 1 sierpnia 1881 roku 1914 przez wojska austrjackie na podwodę dostał się następnie do obozu internowanych w Ostrohomie na Węgrzech i wedle zeznań świadka Mykiety Pawłucha w zimie 1915 na 1916 zachorował, wzięty został do szpitala i tam miał umrzeć. Gdy zatem prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek wnuczki jego Katarzyny z Stefaniszynów Łepak wdraża się postępowanie celem uznania Ilka Stefaniszyna za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono o zaginionym Sąd lub kuratora adw. Dra Sternschussa w Złoczowie. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie o powyższej prośbie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 27. października 1921. 12957

T. 17/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Łuć Sztochmal urodzony w Pietryczach, Matrona z Szeletyńskich Sztochmal żona Łucia ze Skniłowa, Michał Sztochmal syn Łucia urodzony 23/VI. 1901 w Skniłowie, Ksenka z Kokowskich Sztochmal ur. 31/1 1898 w Skniłowie i Anna Sztochmal córka Łucia urodzona 12/3 1912 wszyscy zamieszkali w Skniłowie powiat Złoczów, jak świadczy poświadczenie Zwierzchności gminnej, wyjechali w roku 1915 wraz z ustępującemi wojskami rosyjskiemi do Rosji. gdzie w Orenburgu wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Wasyla Sztochmala i Andrzeja Baranowskiego, Łuć Sztochmal i Ksenka z Kokowskich Sztochmal umarli w szpitalu w lutym 1916 roku, Michał Sztochmal 23. marca 1919 r. zaś Matrona z Szeletyńskich Sztochmal i Anna z Sztochmal 24. marca 1916 roku. Świadkowie powyżsi byli naocznymi świadkami śmierci i pogrzebu wszystkich powyższych osób. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginieni nie żyją, przeto na wniosek Iwana Sztochmala syna Łucia wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu ich śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Moszyńskiemu w Złoczowie wiadomości o zaginionych. Gdyby zaginieni żyli wiani sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 19. listopada 1921. 12921

T. 273/21/5 a. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Kalitowski syn Jana i Marji urodzony dnia 15/12 1883 w Dąbrowicy, zawód rolnik ostatnio zamieszkały w Dąbrowicy brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki od roku 1914 od kiedy roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości wszelkie poszukiwania nie odniosły skutku. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 L. 128 dzpp. zarządza się tedy na wniosek Anny Kalitowskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym. Zaginionego zaś wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Natomiast odmawia się wnioskowi Anny Kalitowskiej na wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa zawartego z zaginionym za rozwiązane albowiem dochodzenia nie wykazały ponad wszelką wątpliwość że zaginiony Mikołaj Kalitowski nie żyje, a zatem nie zachodzą wymogi § 112 u. c.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 22. sierpnia 1921. 13.007

KONKURSY.

L. 3642/pr. Celem obsadzenia stanowiska inspektora farmaceutycznego w Województwie Tarnopolskiem ogłaszam niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 20. stycznia 1922. Do stanowiska tego przywiązane są pobory VII. stopnia służbowego wraz z wszystkimi dodatkami. Ubiegający się o to stanowisko winni wnieść do Prezydjum Województwa w powyższym terminie podania, do których dołączyć należy następujące dokumenty: 1) metryka chrztu, 2) curriculum vitae, 3) dyplom na magistra farmacji, 4) świadectwo przynależności, 5) świadectwo zdrowia, 6) o ile ubiegający się pozostawał w służbie publicznej dokumenty stwierdzające tę służbę.

Tarnopol dnia 29. grudnia 1921. 121 1—3
Wojewoda Olpiński.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 24.312/21. Ogłoszenie. Pan Piotr Martyna mianowany notarjuszem dla Muszyny złożył w dniu 29. grudnia 1921 przepisaną przysięgę i obejmuje urząd notarjusza w Muszynie w dniu 5. stycznia 1922 r.

Sąd apelacyjny.
Kraków dnia 31. grudnia 1921. 138 1—3
Turowicz m. p.

C. II. 409/21 I. Edykt. Przeciw Franciszkowi Stanisławczykowi i Stefanji Stanisławczykowej z Gwoźnicy dolnej których miejsce pobytu nie jest znanem wniesionym został do Sądu powiatowego w Tyczynie przez Józefa i Jędrzeja Korabów w Żyznowie pozew o zeznanie deklaracji z zezwoleniem na intabulację. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 30 stycznia 1922 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 3. Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu ustanawia się p. Dra Saha ka adw. w Tyczynie kuratorem, tenże kurator zastępywać będzie kurandów na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy Oddział II.
Tyczyn, dnia 19 listopada 1921. 196

KURATELE.

P. 346/21/4. Petra Zarińczuka Michajła, wieśniaka z Rożnowa pozbawiono częściowo własnowolności i ustanowiono dla niego Stefana Pohrybienyka Jakiema z Rożnowa tymczasowym doradcą.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów, dnia 7. grudnia 1921. 153

P. VI 123/36/17 Edykt. Joanna Kiełbasówna z Kołaczyc zostaje częściowo pozbawiona własnowolności. Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Ratkowskiego w Kołaczycach.

Sąd powiatowy w Jaśle Oddział I.
Jasło, 22. września 1921. 166

L. X. 56/21/8. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie z dnia 22. października 1921 L. X. 56/21/5 pozbawiono całkowicie własnowolności Henrykę Gumińską z Krakowa ul. Staszyca 14, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono p. Leona Preissa z Krakowa.

Sąd powiatowy cywilny.
Kraków dnia 22 października 1921. 12936

P. 64/21. Edykt. Za umysłowo chorego uznano Franciszka Lelka w Krzecinie. Kuratorem tego ustanowiono Julianne Lelek w Krzecinie.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina dnia 22. sierpnia 1921. 12986

P. VI. 210/21/4. Edykt. Uchwałą tutejszego Sądu z dnia 10. maja 1921 l. cz. C. VI. 121/21/3 uznano Piotra Masłowskiego rolnika zamieszkałego w Kurnikach szlacheinieckich częściowo niewłasnowolnym z powodu marnotrawstwa. Kuratorem dla niego ustanawia się Semka Małłowskiego gospodarza w Kurnikach szlacheinieckich zamieszkałego.

Sąd powiatowy, Oddział VI
Tarnopol dnia 12. września 1921. 48

FIRMY.

Firm. 1261. Rg. B. I. 197. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano 30. września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pezet, powszechne zakłady budowlane spółka akc. we Lwowie. Zmiany: Prokura udzielona Michałowi Ulamowi i Maksymiljanowi Kogutowi zgasła.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów dnia 23. września 1921. 12845

Firm. 1360/21. Stow. IV. 232. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie stowarzyszenia: Związek chrześcijański w Dobczycach, stow. zarej. z ograniczoną poręką. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Franciszek Lichoń, Franciszek Połończyk. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Jakób Słonka szewc i Franciszek Paluch rymarz w Dobczycach. Data wpisu: 15. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 10 listopada 1921. 12989

Firm. 1422. Rg. C. IV. 124. Wykreślenie firmy. Dnia 6. października 1921 wykreślono w rejestrze wskutek niezastosowania się do uchwały z dnia 9. grudnia 1921. firm. 1522. Rg. C. IV. 124. Siedziba firmy: Rawa ruska. Brzmienie firmy: Spółka gospodarcza chrześcijańskiego związku dzierżawców, spółka z ogr. por. W Rawie ruskiej. Przedmiot przedsiębiorstwa: wydzierżawienie lub podejmowanie w administrację majątków niezagospodarowanych lub źle prowadzonych, uprawa ugorów po myśli ustawy z 18 marca 1920, jakoteż tworzenie zdrowych gospodarstw włościańskich.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 16. września 1921. 12846

Firm. 1085. stow. I. 158. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. września

1921. Siedziba firmy: Bóbrka. Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Bóbrce stow. zar. z nieogr. poręką. Zmiany: Ustąpili członkowie dyrekcji: Leon Urbański. Kazimierz Pollt i Wojciech Hawro oraz zastępcy tychże ks. Franciszek Dłuskopolski. Wojciech Kyrcz i Antoni Nienik. Wybrani członkami dyrekcji: ks. Kazimierz Momocki. Stanisław Krygler. Izydor Karaczewski wszyscy w Bóbrce, wybrani zastępcy dyrektorów: Kazimierz Neczypor. Wojciech Kyrcz ponownie i Grzegorz Kocinchas wszyscy w Bóbrce.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 8. września 1921. 12885

Firm. [illegible]/21. Rej. C. I. 82. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddział C. należy wciągnąć co następuje: Brzmienie firmy: „Ropa" fabryka wyrobów chemicznych. Spółka z ogr. odp. w Radymnie. Zawiadowcami spółki są: w miejsce Maurycego Amstera, Hermana Goldmana i Dra Leona Peipera, którzy ze spółki wystąpili pp. Fryderyk Morski i p. Jan Pobóg Lenartowicz. do zastępowania spółki uprawnieni są dwai zawiadowcy kolektywnie, a to Fryderyk Morski zawsze osobiście. zaś p. Jan Pobóg Lenartowicz albo osobiście albo przez ustanowionego prokurzystę Izydora Scheiba, a zastępstwo odbywa się w ten sposób, że zawiadowca Fryderyk Morecki i zawiadowca Jan Lenartowicz lub w jego nieobecności p. Izydor Scheib umieszczają pod stampilją swoją swoje nazwisko. Dzień wpisu: 14. grudnia 1921.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Przemyśl 13. grudnia 1921. 12911

Firm. 760/21. Rg. A. 42. Wpis firmy pojedyńczej. Wpisano do rejestru handlowego Oddział Rg. A. w dniu 15. września 1921 roku: Siedziba firmy: Dobra. Brzmienie firmy: Samuel Gatterer. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych. Posiadacz: Samuel Gatterer.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 15. września 1921. 12902

Firm. 737/21. Rg. A. 198. Wpis firmy pojedyńczej. Wpisano do rejestru handlowego Oddział Rg. A. w dniu 27. sierpnia 1921 roku: Brzmienie firmy: Benjamin Samueli — fabryka wody sodowej. Siedziba: Limanowa. Przedmiot przedsiebiorstwa: wyrób wody sodowej. Posiadacz firmy: Benjamin Samueli.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 27. sierpnia 1921. 12901

Firm. 694/21. Rg. A. 193. Wpis firmy pojedyńczej. Wpisano do rejestru handlowego Oddział Rg. A. w dniu 17. sierpnia 1921 roku: Siedziba firmy: Sowliny. Brzmienie firmy: Antonina Samueli. Przedmiot przedsiębiorstwa. przemysł gospodarczo-szynkarski. Posiadaczka firmy: Antonina Samueli.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 17. sierpnia 1921. 12900

Firm. 736/21. Rg. A. 197. Wpis firmy pojedyńczej. Wpisano do rejestru handlowego Oddział Rg. A. w dniu 27. sierpnia 1921 roku: Brzmienie firmy: Józef Twaróg handel towarów mieszanych. Siedziba: Sowliny ad Limanowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych. Posiadacz firmy: Józef Twaróg.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 27. sierpnia 1921. 12899

Firm. 709/21. Rg. A. 194. Wpis firmy pojedyńczej. W rejestrze handlowym Oddział Rg. A. wpisano w dniu 17. sierpnia 1921 roku: Siedziba firmy: Skrzydlna. Brzmienie firmy: Mojżesz Springut. Przedmiot przedsiębiorstwa: kram towarów mieszanych. Posiadacz: Mojżesz Springut.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 17. sierpnia 1921 12898

Firm. 654/21. Rg. A. 188. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru handlowego Oddział Rg. A. wpisano w dniu 17. sierpnia 1920 roku: Siedziba firmy: Dobra. Brzmienie firmy: Izaak Goldberger. Przedmiot przedsiębiorstwa: koncesjowany wyszynk trunków alkoholowych i restauracja z hotelem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 17. sierpnia 1921. 12896

Firm. 681/21. Rg. A. 190. Wpis firmy pojedyńczej. Wpisano do rejestru handlowego Oddział Rg. A. w dniu 17. sierpnia 1921 roku: Siedziba firmy: Męcina Nd. l. o. p. loco. Brzmienie firmy: Maria Piwowar. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kram towarów mieszanych. Posiadaczka: Maria Piwowar.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 17 sierpnia 1921. 12897

Firm. 70/20. Stow. II. 373. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Złoczów. Brzmienie firmy: Żydowski Konsum robotniczy „Samopomoc". stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zmiana statutu. Na Walnem zgromadzeniu z 22 maja 1920 zmieniono brzmienie firmy stowarzyszenia w ten sposób, że słowo „żydowski" wypuszczono z brzmienia firmy. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Friedmann Ozjasz i Sussman Natan i ich zastępcy: Szymon Margulies i Salomon Holz. 2) Członkowe dyrekcji wybrani na jeden rok: Wolf Hellin i Ber Margulies. zaś na zastępców Izak Charmatz i Leon Kleid na walnem zgromadzeniu z 22. maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Złoczów dnia 4. lipca 1921. 12969

Firm. 1279/21. Stow. V. 53. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Gosprzydowej. Stow. zarej. z nieograniczoną poręką. 1) Członek dyrekcji Jan Krzęciarz wystąpił. 2) Członkiem dyrekcji wybrano Józefa Zaczyńskiego rolnika z Gosprzydowej. Dzień wpisu: 14. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 13. października 1921. 12935

Firm. 13[illegible]8/21. Stow. V. 334. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie stowarzyszenia: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie w Stanisławicach. stowarz. zarej. z ogran. poręką. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Longin Oporek i Paweł Strach. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Jakób Krzeczkowski i Michał Szewczyk kolejarze w Stanisławie względnie w Cikowie. Data wpisu: 15. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 10. listopada 1921. 12990

Firm. 1363/21. Stow. IV. 140. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Niepołomicach przysiółek Jazy stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką. Zmiana firmy na: Spółka oszczędności i pożyczek w Niepołomicach, Stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką. Zmiana statutu: Uchwałą Walnego zgromadzenia z 4/9 1921 zniesiono par. 1, 28. 43 statutu. I. Członkowie dyrekcji wystąpili: Skóra Stanisław, Czuma Franciszek, Kowalczyk Tomasz. Grochot Franciszek, Jan Trzos, Fiema Wawrzyniec. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Andrzej Wimmer przemysłowiec. Andrzej Wojas rolnik, Franciszek Wimmer przemysłowiec, Marjan Fajara, emer. oficer W. P., Władysław Fiema rolnik. Adolf Engel nauczyciel w Niepołomicach. Wysokość udziału: dotąd 10 K., obecnie: 50 Mkp. Data wpisu: 15. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 30. października 1921. 12991

Firm. 1291/21. Stow. III. 206. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Raciborska, stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręka. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili względnie umarli: Józef Batko, Wojciech Firlit, Andrzej Kurek. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Tomasz Sporysz, Jakób Górecki, Franciszek Śleczka. rolnicy w Raciborska. Data wpisu: 15. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 27 października 1921. 12992

Firm. 788. Rg. C. V. 129. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. września 1921. Brzmienie firmy: Eshape. spółka handlowo-przemysłowa i biuro inżynierskie, spółka z ogr. odpowiedzialnością. Siedziba spółki: Kraków ul Pijarska (zakład główny). filie Warszawa Nowy Świat 50 i we Lwowie Akademicka 15. Przedmiot przedsiębiorstwa: zastępstwo fabryk maszyn i surowców wszelkiego rodzaju. fabryk automobilowych, fabryk produktów ropnych. drzewnych i skórzanych i wykonywanie projektów na urządzenia techniczne. Kapitał zakładowy 5,000.000 Mkp. pełno wpłacony. Zawiadowcy spółki Władysław Mayer inż. w Krakowie i Kazimierz Kristmann Dobrzański technik w Krakowie. Czas trwania spółki nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Kraków 27. marca 1919 we formie aktu not. do L. rep. 4368 zdziałanego. Firmę zastępują i podpisują zbiorowo obaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i zastępca zawiadowcy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek wypisanem lub pieczęcią wybitem umieszcza swe podpisy własnoręcznie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 1. września 1921. 12834

—oo—

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego Chorążczyzna 31. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz.